



Zamach na stopę życiową mas pracujących

Robotnicy USA

również zagrożeni planem Marshalla

Plan Marshalla zmierza nie tylko do gospodarczego i politycznego ujarzmienia narodów europejskich, lecz jest również zamachem na poziom życiowy mas pracujących Stanów Zjednoczonych — stwierdza dziennik „Trud”. Równocześnie dzięki ustawie Taft-Hartley do kas magnatów Wall Street wpływają ciągle nowe miliardy.

Moskwa (PAP). Organ radzieckich związków zawodowych „Trud” w artykule poświęconym planowi Marshalla stwierdza, że plan ten stanowi nie tylko program gospodarczego i politycznego ujarzmienia narodów Europy, ale również i zamach na poziom życiowy i prawa mas pracujących Stanów Zjednoczonych. Najlepszym tego dowodem jest zda-

niem „Trudu” wniesiony na obrady kongresu przez Truman projekt wewnętrznego amerykańskiego planu regulowania życia gospodarczego.

Tymczasem drożyzna o wiele bardziej wzrosła aniżeli zarobki. Wartość realna zarobków w drugiej połowie roku 1947 jest o wiele niższa niż w pierwszej połowie tego roku. Projekt Truman

przewiduje stabilizację płac zarobkowych na obecnym poziomie i kontrolę państwa nad tymi zarobkami.

Dziennik stwierdza, że tego rodzaju kontrola, opierająca się na

Przewiduje się, że wraz z mającym nastąpić już przedłożeniem kongresowi planu długoterminowej pomocy dla Europy, prezydent Truman przedstawi jednocześnie plan całego aparatu administracyjnego. Apart ten, mający zapewnić Stanom Zjednoczonym skrupulatną kontrolę nad gospodarką krajów przyjmujących pomoc amerykańską, podlegać będzie jednemu głównemu administratorowi wyposażonemu w ogromną bliżej nie sprecyzowaną władzę.

Truman zaprosi Stalina do Waszyngtonu?

Waszyngton (obsł. wł.). Na wczorajszej konferencji prasowej prezydent Truman wyraził chęć spotkania się z marsz. Stalinem. Truman zaprasza generalissimusa do Waszyngtonu. Prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył m. in., iż mimo załamania się konferencji londyńskiej nie jest on pesymistą co do dalszej współpracy wielkich mocarstw oraz że w końcu jednak dojdzie do porozumienia w sprawie Niemiec i Austrii.

reakcyjnej ustawie Taft-Hartley może się tylko przyczynić do pogorszenia sytuacji mas pracujących. Zmaganie się inflacji, która przynosi magnatom Wall Street nowe miliardy, prowadzi do pauperyzacji farmerów i do dalszej obniżki płac robotników i pracowników przemysłowych. Zgodnie z oświadczeniami przywódców amerykańskiego ruchu zawodowego walka o podwyżkę płac jest nieunikniona i wobec reakcyjnej polityki rządu będzie ona musiała przybrać ostry charakter.

Londyn (PAP). Jak wynika z doniesień waszyngtońskiego korespondenta organu konserwatywistów „Daily Telegraph”, Stany Zjednoczone przygotowują aparat administracyjny i polityczny za pośrednictwem którego dostarczana będzie tzw. pomoc amerykańską do poszczególnych krajów europejskich objętych planem Marshalla.

Światowy kongres dzieci

Nowy Jork (PAP). ONZ zamie rza zwołać w lutym 1948 r. „Światowy Kongres Dzieci”, na który miałyby przybyć po dwóch przedstawicieli delegatów z każdego państwa. Zadaniem tego Kongresu będzie rozpowszechnienie apelu funduszu ONZ dla pomocy dzieciom. Po obradach delegaci mają objechać USA, zbierając pomoc w pieniądzu i różnych artykułach.

Wallace będzie kandydował na prezydenta USA?

Nowy Jork (PAP). Komitet wykonawczy demokratycznej organizacji amerykańskiej „postępowi obywateli Ameryki” zwrócił się do byłego wiceprezydenta U.



Bracia Bernard i Rudolf Bugdolowicz z kop. „Śląsk”. Górniczy ci, nowi rekordziści, osiągnęli zaumiewające wyniki po rekordach Pstrowskiego, Tieda, Fryszackiego, Kańtocha i in., wydobywając 552 proc. normy. Foto Makarewiczowa

USA dycydują w Bizonii

Podpisanie anglo-amerykańskiego porozumienia

Waszyngton (PAP). W dniu wczorajszym podpisane zostało po przeszło 9 tygodniowych pertraktacjach nowe anglo-amerykańskie porozumienie w sprawie podziału kosztów utrzymania scalonych stref okupacyjnych w Niemczech.

Porozumienie podpisał w imieniu USA podsekretarz stanu Robert Lovett, zaś w imieniu Wielkiej Brytanii — szef delegacji brytyjskiej Sir William Strong.

Na mocy nowego porozumienia, którego pełny tekst nie został je-

szcze opublikowany, Stany Zjednoczone uzyskują decydujący głos w dziedzinie polityki gospodarczej Bizonii, przejmując w zaniżan obowiązek pokrycia w roku 1948 3/4 kosztów jej utrzymania.

Jednocześnie w strefach anglosaskich zostają powołane do życia dwie nowe organizacje: wspólny urząd eksportowo-importowy oraz wspólny urząd wymiany zagranicznej, które kierować będą handlem zagranicznym stref scalonych z państwami obcymi.

W formie kompensaty za dodatkowy wkład dolarowy USA, przedstawiciele amerykańscy w obu wspomnianych instytucjach posiadają będą dodatkowe głosy proporcjonalnie do ich udziału dolarowego.

Przedstawiciele delegacji brytyjskiej i amerykańskiej odnowili; podania dokładnej cyfry, o którą zwiększy się wkład USA w związku z nowym porozumieniem.

Wykonano już zasiewy w wyzwolonej Grecji

Rzym (PAP). Rozgłoszona greckiej armii demokratycznej komunikuje, że na wyzwolonych terenach wykonano w 95 proc. plan zasiewów.

W akcji na roli dużą pomoc okazali żołnierze armii demokratycznej. Podjęto wszelkie kroki, celem zapewnienia niezbędnych nasion wszystkim rolnikom. Dzięki przeprowadzonej reformie rolnej, umożliwiono po raz pierwszy przeprowadzenie akcji siewnej dotychczas niepełnorolnym na ich własnej ziemi.

Szaleje terror w Grecji

Pariz (PAP). Agencja France Press komunikuje z Saloniki, że w czwartek rozstrzelano tam 21 osób za udzielenie pomocy powstańcom. W Volos wykonano wyrok śmierci na 11 osobach.

Każda Polka i każdy Polak pamięta o

„GWIAZDCE” dla Żołnierza!

Bulgaria i Albania zabronią wstępu

t. zw. „Komisji Bałkańskiej” ONZ

Sofia (PAP). W komunikacie oficjalnym, jak i ukazał się na temat paktu przyjaźni, zawartego między Bułgarią i Albanią, stwierdza się, że pakt ten, zawarty na okres 20 lat, jest najlepszą gwarancją wolności i niezależności obu narodów.

Pakt bułgarsko-albański zawiera postanowienia o wzajemnej pomocy w razie ataku jakiegokolwiek innego państwa

oraz o współpracy gospodarczej i kulturalnej obu narodów.

Oba państwa uzgodniły również swą stanowisko wobec tzw. komisji bałkańskiej ONZ, której istnienie za równo Bułgarią, jak i Albanią, uważa za sprzeczne z zasadami ONZ. Oba państwa postanowiły nie udzielić tej komisji pozwolenia na rozpoznanie dyktando na terytorium państwowym Bułgarii i Albanii.

„Times” pisze:

Porozumienie z ZSRR jest rzeczą nieodzowną

Londyn. (SAP) Dziennik „Times”, omawiając w artykule wstępnym zagadnienie polityki międzynarodowej pisze: Osiągnięcie porozumienia ze Związkiem Radzieckim jest rzeczą nieodzowną.

10-tysięczne dynamo fabryki w Bielsku

Warszawa (PAP). Fabryka maszyn elektrycznych M. 4, w Bielsku w budowlana setne elektryczne automatyczne krosno oraz 10-tysięczny silnik elektryczny.

Produkcja fabryki bielskiej oparta jest wyłącznie na własnych planach technicznych i nie korzysta z żadnych obcych licencji.

Fabryka dokonała po wojnie tródnego zadania opracowania od nowa zrebowanej przez Niemców dokumentacji technicznej dla wszystkich, wchodzących w zakres produkcji, typów silników. Postęp w tej dziedzinie opiera się na inicjatywie dawnych robotników-specjalistów. Wynalazczością pośród nich wyróżniają się: mistrz ślusarski Stanisław Sikora i mistrz odlewaczy Stefan Gryka. Od roku 1946 fabryka bielska podwoiła stan zatrudnienia, który wynosi obecnie 620 pracowników.

Specjalnością, z której fabryka znana jest w kraju i za granicą, jest produkcja sprzętu elektrycznego dla włókiennictwa. Dla działu tego wybudowano specjalną halę montażową krosien elektrycznych, w której istnieje możliwość jednoczesnego montażu kilkunastu sztuk maszyn tego typu.

Sprawa kontroli atomowej

Delegat USA hamuje postęp prac komisji

Nowy Jork (PAP). Delegat radziecki, ambasador Gromyko, przemawiając na posiedzeniu ko-

Projekt zmiany ordynacji wyborczej we Francji

Pariz (PAP) W kuluarach Zgromadzenia Narodowego krąży pogłoska, że Max Brusset deputowany PRL zamierza złożyć projekt ustawy zmieniającej czas trwania mandatu poselskiego z 5 lat na 18 miesięcy. Koła obserwatorów zauważają, że grupa gaulistowska dąży do szybszego rozwiązania Zgromadzenia Narodowego. Wypada przypomnieć, że PRL złożyła również projekt ustawy o natychmiastym odwołaniu składu Rady Republi-

ki, a zwłaszcza w północnym zagłębiu węglowym, przywódcy i aktywiści związkowi, którzy kierowali ostatnim strajkiem, zwalniani są z pracy i pociągani do odpowiedzialności, mimo iż rząd zobowiązał się nie stosować żadnych represji wobec uczestników strajku.

Na znak protestu przeciwko temu jawnemu pogwałceniu zobowiązania, w całym szeregu kopalń Pas-de-Calais i Nord, jak „Escarpele”, „Henin - Létard”, „Courcelles-les-Lens”, „Noyelles-Godault” wybuchły strajki.

Jak donosi prasa, w dniu wczorajszym odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Leonowi Delfosse, sekretarzowi związku zawodowego górników okręgu Pas de Calais, oskarżonemu o to, że „2 grudnia br. spowodował wstrzymanie pracy, żeby wymusić podwyżkę płac”. Należy podkreślić, że Delfosse, którego władze Vichy w swoim czasie aresztowały i wydały Niemcom, po ucieczce z więzienia brał czynny udział w francuskim ruchu oporu do czasu wyzwolenia.

Pisarze polscy Czechosłowacji

Praga (PAP) W śróde opuszczili Czechosłowację pisarze polscy: Z. Hierowski, A. Baumgarten, J. Brzoz, W. Szewczyk i W. Żukrowski, którzy w ciągu 5 dni zwiedzili Śląsk Cieszyński, Węgry, Zagłębie Ostrawskie oraz Śląsk Polski. W ubiegłym poniedziałek pisarze polscy przybyli do Berna, gdzie odbyła się konferencja na temat aktualnych zagadnień czechosłowacko-polskich w dziedzinie literatury.

Nowe strajki we Francji

odpowiedzią na represje rządu

Pariz (PAP). W całej Francji, a zwłaszcza w północnym zagłębiu węglowym, przywódcy i aktywiści związkowi, którzy kierowali ostatnim strajkiem, zwalniani są z pracy i pociągani do odpowiedzialności, mimo iż rząd zobowiązał się nie stosować żadnych represji wobec uczestników strajku.

Na znak protestu przeciwko temu jawnemu pogwałceniu zobowiązania, w całym szeregu kopalń Pas-de-Calais i Nord, jak „Escarpele”, „Henin - Létard”, „Courcelles-les-Lens”, „Noyelles-Godault” wybuchły strajki.

Jak donosi prasa, w dniu wczorajszym odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Leonowi Delfosse, sekretarzowi związku zawodowego górników okręgu Pas de Calais, oskarżonemu o to, że „2 grudnia br. spowodował wstrzymanie pracy, żeby wymusić podwyżkę płac”. Należy podkreślić, że Delfosse, którego władze Vichy w swoim czasie aresztowały i wydały Niemcom, po ucieczce z więzienia brał czynny udział w francuskim ruchu oporu do czasu wyzwolenia.

Szybko odbudowuje się Szczecin

Wysokie kredyty na rok 1948

Warszawa. (PAP) Na rok 1948 przewidziany jest w Szczecinie remont od 3 do 5 tys. mieszkań. Na ten cel przeznaczone są kredyty Ministerstwa Odbudowy w wysokości 500 milionów zł. Mieszkania będą budowane na Gumińcach, Żelechowie i w Pogodnie.

Ponadto z kredytów Ministerstwa Odbudowy, w wysokości 150 mil. zł, przewidziany jest remont budynków administracyjnych. Remontowane będą: 6 budynków przedsiębiorstw kolejowych, gmachy Linii Gdynia — Ameryka i Morskiego Urzędu Rybackiego, 2 budynki inspektoratów szkolnych oraz gmach Polskiego Radia.

W zakresie szkolnictwa przewidziane są remonty pomieszczeń dla 7 przedszkoli, 10 szkół powszechnych i 4 szkół średnich w samym Szczecinie; dla 10 przedszkoli, 33 szkół powszechnych i 12 szkół średnich w miastach szczecińskiego oraz dla 5 przedszkoli i 200 szkół powszechnych dla wsi woj. szczecińskiego.

W sezonie budowlanym 1948 roku przewidziane jest także: odbudowa Akademii Handlu Morskiego, szkoły pielęgniarstwa, szkoły morskiej oraz 2 szkół budowlanych — 1 w Szczecinie i 1 w Zdroju.

Ponadto przewidziana jest odbudowa 2 szpitali w woj. szczecińskim i 1 ośrodka zdrowia. Odbudowane będą także: Muzeum w Szczecinie, gmach Opery i Miejska Biblioteka.

PKP przekroczyły roczny plan

WARSZAWA (PAP). Minister Komunikacji Rabinowski nadesłał na ręce Prezydenta RP, Bolesława Bierut następującą depeszę:

„Raportuję, że Polskie Koleje Państwowe do dnia 15 grudnia 1947 r. wykonały:

1) w ruchu towarowym — załadunków wagonów 4.777.632, co stanowi 119 proc. całorocznego planu załadunkowego, określonego przez CUP na rok 1947 i stanowiącym przekroczenie o 1,7 proc. całorocznego załadunku wagonów w 1938 roku;

2) w ruchu pasażerskim — przewóz 312 milionów pasażerów, co stanowi 138 proc. całorocznego planu przewozu osób na 1947 rok, a zatem 137 proc. całorocznego przewozu w r. 1938.

Minister — Rabinowski Na tę depeszę Prezydent Bierut przysłał następującą odpowiedź:

„Do Ministra Komunikacji Rabinowskiego

Proszę przyjąć moje gorące uznanie i podziękę wszystkim pracownikom Polskich Kolei Państwowych za ich usilne osiągnięcia w dziedzinie przedterminowego wykonania planów pracy, o których donosił mi Minister w swoim raporcie.

(—) Bolesław Bierut

Nowy rząd włoski

narzędziem polityki USA

Rzym (PAP). Na posiedzeniu parlamentu przywódca włoskiej partii socjalistycznej Nenni atakował ostro nowy rząd włoski, określając go, jako narzędzie polityki Stanów Zjednoczonych. Nenni podkreślił, że niedopuszczalne jest, aby rząd, który ma być narzędziem polityki Stanów Zjednoczonych, stał się narzędziem polityki amerykańskiej. Mówca zarzucił grupie Saragata i partii republikańskiej, że naruszyły porozumienie bloku opozycyjnego i przeszły do obozu przeciwnego.

Nenni skrytykował również politykę ministra spraw zagranicznych hr. Sforzy. Zaznaczył on, że Stany Zjednoczone zamierzają przy pomocy Sforzy do utworzenia z Włoch kolonii amerykańskiej.

Zamach na samorząd

Rzym. Bezprawne rozwiązanie rady miejskiej w Pescara doprowadziło do strajku generalnego w tym mieście. W odpowiedzi na to przesłano do miasta posiłki policyjne, które udały się na ratunek. Na znak solidarności z burmistrzem Pescara wszyscy burmistrzowie socjalistyczni i komunistyczni w tej prowincji podali się do dymisji. Ruch strajkowy rozszerzył się na Sycylię. Pracę przerwano w Palermo, Katanii, Setta, Favarella, Syrakuzach i in. mniejszych miastach. Zgodnie z doniesieniem dziennika socjalistycznego „Avanti!” w Syrakuzach policja użyła broni przeciw strajkującym robotnikom. Zabito 1 osobę i rannego kilka innych.

Rzym (PAP). Górniczy wiozący urządzili we Florencji 3-godzinny strajk protestacyjny przeciwko polityce gospodarczej rządu. Górniczy zajęli dworce kolejowe i wstrzymali ruch uliczny podczas strajku. W Katanii (Sycylia) trwa strajk generalny. Doszło do starć między policją a strajkującymi. Kilka osób odniosło rany.

ny strajk protestacyjny przeciwko polityce gospodarczej rządu. Górniczy zajęli dworce kolejowe i wstrzymali ruch uliczny podczas strajku. W Katanii (Sycylia) trwa strajk generalny. Doszło do starć między policją a strajkującymi. Kilka osób odniosło rany.

Obywatele radzieccy protestują

List wysiedleńców z Francji do min. Mołotowa

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że 24 obywateli radzieckich wysiedlonych z Francji na rozkaz rządu Schumana, wy-

słało pismo do ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego do Mołotowa, protestując przeciwko metodom zastosowanym wobec nich przez władze francuskie.

Pismo stwierdza, że w dniu 25 listopada agencji francuskiej policji politycznej zjawili się we wczesnych godzinach rannych w mieszczonych obywateli radzieckich w Paryżu, w Londynie, Marcyli, Bordeaux i innych miastach, kazali się szybko ubierać i zabrali ich na posterunki policyjne. Około południa obywateli radzieckich wsiadano do samochodów i odwieziono na granicę francuską do miasta Kehl. Podróż trwała około 10 godzin.

Policja francuska nie sformułowała przeciwko wysiedlonym żadnych oskarżeń, oświadczając jedynie, że na zarządzenie ministra spraw zagranicznych zostali oni odstawieni do granicy francuskiej. W chwili aresztowania przeprowadzono w mieszkaniach wysiedlonych dokładną rewizję. W niektórych wypadkach przeprowadzano badania. Agenci francuscy zadawali najrozmaitsze dziwne pytania m. in. chcieli się dowiedzieć szczegółów o „przemycie broni z Francji do Hiszpanii”. Pismo podkreśla bezpodstawnosć zarzutów sformułowanych przeciwko obywatelom radzieckim, których rząd francuski w komunikacie wydanym po ich wysiedleniu oskarżył o „wtrącanie się do spraw wewnętrznych Francji” i o organizowanie zamieszek.

W zakończeniu pismo protestuje przeciwko bezprawnemu niesprawiedliwemu i nieludzkiemu postępowaniu policji francuskiej, która przeprowadziła wysiedlenie w

Polsko-szwajcarska umowa handlowa

Berno (Obsl. wł.). Rozgłoszona szwajcarską podał w czwartek wiadomość o zawarciu nowego układu handlowego z Polską. Na podstawie tego układu Polska dostarczy Szwajcarii w r. 1948 680.000 ton węgla, w zamian za co będzie mogła sprowadzić znaczną ilość towarów szwajcarskich.

Tajna produkcja materiałów wojennych w Niemczech

Berlin (PAP). Amerykański sąd wojskowy skazał na 4 lata więzienia szereż urzędników zakładów Askania w Berlinie z dyrektorem Rudolfem von Westarpem na czele za wyrabianie i ukrywanie materiałów wojennych wbrew dekretem wydanym w tej dziedzinie przez aliantów. Chodzi tu o wyrób teodolitów określonych przez ekspertów jako narzędzia dla badania toru i szybkoci przedmiotów latających takich jak rakiety.

Polityka de Gaulle'a bez de Gaulle'a

Zakończenie obrad SFIO w Paryżu

Paryż (PAP). W Paryżu zakończył się 2-dniowe obrady rady

francuskiej partii socjalistycznej (SFIO). Rada upoważniła Komitet Centralny do dalszego prowadzenia rozmów w celu zorganizowania tzw. „trzeciej siły”.

Uchwalono też odezwe, w której rada krajowa SFIO wypowiada się za zorganizowaniem „trzeciej siły” na płaszczyźnie między narodowej.

Omawiając obrady SFIO, prawniczy dziennik „L'Aurore” w artykule pt. „Trzecia Siła” podkreśla, że reklamowana przez SFIO „Trzecia Siła” skupia zaledwie 15 proc. wyborców.

Dziennik niezależny „L'Ordre” ostro krytykuje politykę partii socjalistycznej. „Francuska partia socjalistyczna — pisze „L'Ordre” — przedstawia się obecnie jak ciasto bez duszy, które schnie coraz bardziej z dnia na dzień.”

„L'Humanité” przypomina, że Mollet nie zażądał wprowadzenia w życie uchwały kongresu w Lyonie, pisze: „Trzecia Siła” może istnieć jedynie wskutek sztuczności de Gaulle'a. Trzecia siła to oszustwo przeznaczone do zamaskowania faktu, iż ona prowadzi politykę de Gaulle'a bez udziału de Gaulle'a.

konse członków Izby Gmin, że rząd brytyjski nie jest przeciwnikiem jednemu Niemiec.

W końcu Bevin krytykował politykę radziecką, twierdząc, że zarzuty Mołotowa, skierowane pod adresem mocarstw zachodnich uniemożliwiły porozumienie.

Rozmowy o „Trizonii” w zamkniętym gronie

LONDYN (PAP). W Londynie zakończyły się tzw. „rozmowy pogodne” między Bevinem, Marshalliem i Bidault, które prowadzono po przerwaniu konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych.

W londyńskich kołach politycznych uważa się, że w rozmowach tych omówiono problemy związane z przyszłą polityką trzech mocarstw w zachodnich Niemczech. Ministrów zajęli się m. in. sprawą przekształcenia „Bizonii” na „Trizonię”, to jest przyłącze-

niem okupowanych przez Francuzów w Niemczech terenów do scalonej już strefy anglo-amerykańskiej.

Dyplomatyczny korespondent „Timesa” wyraża opinię, że całe powyższe zagadnienie zostanie powierzone do rozpatrzenia specjalnej komisji ekspertów trzech mocarstw zachodnich. Dopiero po przeprowadzeniu wstępnych prac przez tę komisję — Marshall, Bevin i Bidault mieliby omówić dalsze plany dotyczące zachodnich Niemiec.

Zdaniem korespondenta, rozmowy na temat utworzenia „Trizonii” są delikatnej natury, szczególnie ze względu na stanowisko Francji, która obawia się niebezpieczeństwa przeniesienia zbyt wielkich ciężarów na utrzymanie połączonych stref. Poza tym nie jest jeszcze postanowiona sprawa, w jakim stopniu Francja będzie miała udział w kontroli Zagłębia Ruhry.

Rzecznik francuski zaprzecza

Paryż (Obsl. wł.). Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zaprzeczył w czwartek wiadomościom, jakoby w Londynie prowadzone były rozmowy na temat gospodarczego scalenia strefy francuskiej z „Bizonią”. Zdementował on również wiadomości, iż rząd francuski przygotował już projekt dotyczący przyłączenia strefy francuskiej do strefy anglo-amerykańskiej.

Delegat ZSRR Gromyko stwierdza: Przyszłość Narodów Zjednoczonych zależy od współpracy wielkich mocarstw

Nowy Jork (PAP). Delegat Związku Radzieckiego przy ONZ Gromyko oświadczył w wywiadzie prasowym udzielonym przed stawicieli „United Press”, że przyszłość Narodów Zjednoczonych zależy od woli wielkich mocarstw do współpracowania ze sobą. Narod Radzieckiej wierzy, że jest możliwe uczynić z ONZ skuteczne narzędzie w walce o międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo o ile wszystkie wielkie mocarstwa będą skłonne do takiej współpracy.

Omawiając stanowisko Stanów Zjednoczonych, które podważa za sadę współpracy międzynarodowej, Gromyko stwierdza, że Związek Radzieckiej nie może nie być

rozczarowany. Gdyby Stany Zjednoczone naprawdę pragnęły stworzyć skuteczną kontrolę energii atomowej, nie sprzeciwiałyby się projektowi Związku Radzieckiego w tej sprawie.

Na zapytanie jakie jest stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie obecnej chwilowo naprężonej sytuacji w Palestynie, Gromyko oświadczył, że przewlekły w Palestynie musi ustać w imię pokoju na Środkowym Wschodzie. Związek Radzieckiej, który nie posiada żadnych zażądań roszowań w Palestynie, poparł plan podjęcia Palestyny, gdyż jest przekonany, że plan ten może być urzeczywistniony.

ten sposób, że niektórzy obywatele radzieccy nie zdążyli zabrać z sobą niezbędnych rzeczy osobistych. Pismo zwraca się do ministra Mołotowa z prośbą o opiekę i o umożliwienie obywatelom radzieckim połączenia się z rodzinami, które pozostały we Francji.

Przegląd prasy

Na bezdrożach odszczepieństwa

„Głos Ludu” w artykule zatytułowanym pod powyższym nagłówkiem charakteryzuje praktykę prawicowych przywódców socjalizmu europejskiego na tle ostatnich wydarzeń.

„Dla pana Bluma wróg jest głównie i przede wszystkim na lewicy. Tę właśnie trzeba zwalczać, a z innymi można się dogadać. W myśl tych osobliwych jak na socjalistę założeń przywódca SFIO wypowiadał otwartą wojnę komunistom, sabotowali wszelkie dążenia jednolitościowe, przyczynili się do utraty radykalnego projektu konstytucji, wzięli wybitny udział przy wymianowaniu komunistów z rządu, a dziś, na zlecenie obcych imperialistów i rodzimej reakcji, posługując się chwałą ustawy antystrajkowej i rękami policji lub żołnierzy senegalskich strzelają do robotników, zyskując sile oklaski reakcji międzynarodowej.

Przyjęcie Schumachera do wspólnoty socjalistycznej wskazuje niemieckie wyrażenie o głosowaniu w paryskim parlamencie, jak daleko posunęli się już wodzowie pewnych partii socjalistycznych w kierunku zatarcia ostatnich różnic pomiędzy tym, co jeszcze gdzieś niedługo określa się mianem „socjalizmu”, a tym, co jest niczym niezamaskowaną ofensywą reakcji i oczywistą zdradą interesów robotniczych, interesów pokoju, postępu i demokracji.”

Ciechli uniknąć zdemaskowania

W moskiewskiej „Prawdzie” ukazał się nowy artykuł specjalnych korespondentów tego dziennika w Londynie — Izakowa i Zukowa, poświęcony omówieniu motywów zerwania przez mocarstwa zachodnie konferencji londyńskiej.

„Fakty — piszą korespondenci — mówią wyraźnie o tym, że konferencja została zerwana na porozumieniu się zachodnich ministrów kiedy przekonał się o niemożności podporządkowania swoim dyktatom delegacji radzieckiej. Decydując się na ten krok ministrowie chcieli uniknąć dalszego denaszkowania ich polityki, prowadzonej w okupowanych przez siebie strefach niemieckich, w oczach zarówno postępówych koł niemieckich jak i całego świata.

Wiadomo, że Wall-street obawia się niemieckiej konkurencji handlowej na rynkach europejskich. Jest on przeciwny stworzeniu pokojowej i demokratycznej gospodarki niemieckiej, która by stała na przeszkodzie zamiarom reakcyjnych koł USA i Wielkiej Brytanii przeobrażenia zachodnich Niemiec w bazę strategiczną. Dlatego też finansowe koła anglosaskie spieszą się z narzuceniem Niemcom takich zobowiązań, które by uzależniły okupowane strefy całkowicie od kapitałów amerykańskich.

Mołotow nie pozwolił kwestionować granic Polski

Bevin uzasadnia zerwanie konferencji londyńskiej

Londyn (PAP). Min. Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym usiłował wytłumaczyć przyczyny zerwania konferencji londyńskiej.

W sprawie granic Bevin oświadczył, że — jego zdaniem — należało powołać do życia komisję dla zbadania m. in. polsko-niemieckiej granicy.

„Nie wyrażam i nie wyrażam w tej chwili żadnego poglądu co do tego problemu — powiedział Bevin — czy granica ta powinna się znajdować w miejscu, gdzie jest obecnie, czy też nie. Chciałem, by sprawa została zbadana

Tokio. (API). Przeszło 20.000 osób defilowało dziś przed pałacem cesarskim, siedzibą amerykańskich władz okupacyjnych, protestując przeciwko finansowej i gospodarczej polityce premiera Katayana. Manifestacja zorganizowana została przez największą w Japonii federację związków zawodowych „Sambet Sur”.

Granice kompromisu

Proponując odroczenie na czas nieokreślony konferencji londyńskiej gen. Marshall motywował to „nieustępliwością” delegacji radzieckiej, w szczególności w sprawie odszkodowań i w sprawie granicy polsko-niemieckiej.

Porządek narad w Lancaster House obejmował traktat pokojowy z Austrią, gospodarczą strukturę Niemiec, w tym problem reparacji, organizację polityczną Niemiec, rozbrojenie i demilitaryzację Niemiec i procedurę traktatu pokojowego z Niemcami.

Już to suche wyliczenie wskazuje, że zagadnienie odszkodowań nie było punktem najważniejszym. Zresztą, min. Mołotow wyraźnie podkreślił, że stanowisko Związku Radzieckiego nie jest bezkompromisowe, nie może jednak akceptować sytuacji, w której odszkodowania zostały całkowicie przekreślone decyzją jednostronną, wbrew wiążącym umowom międzynarodowym.

Odmowa min. Mołotowa dyskusji nad problemem rewizji zachodnich granic Polski była kategoryczna. Mołotow stwierdził wyraźnie, że granica polsko-niemiecka jest przesądzoną i nie może być obiektem dyskusji.

Przyczyna, dla której Marshall zerwał konferencję pod pretekstem odszkodowań jest prosta; gdyby z tej jedynej możliwości nie skorzystał — nie miałoby już żadnej innej.

Właściwa przyczyna, rzecz jasna, sięga głębiej. Min. Mołotow w swym poniedziałkowym oświadczeniu powiedział, że „delegacji państw zachodnich przysłał na konferencję z planem z góry ułożonym i chcą przedyskutować tylko te punkty, których omawianie jest dla nich wygodne”. Mołotow, dla uniknięcia nawet pozorów zażalenia, nie postawił kropki nad „i”. Kropka ta jednak jest aż nadto widoczna w całej polityce amerykańskiej wobec Europy. Treścią jej nie jest ani plan Marshalla, ani blok zachodni, ani nawet churchillianie przymierze z Anglią, choć są to wszystko do niego jej aspekty. Ostatnią treścią obecnej polityki USA jest panowanie nad Europą, którego narzędziem mają być odbudowane i zamerykanizowane Niemcy. Zamerykanizowane — to znaczy wyкупione przez nowojorskie monopole i kierowane przez Departament Stanu. Punktem wyjścia dla ich stworzenia ma służyć odrębne „państwo” zachodnich Niemiec — nowe ognisko imperializmu niemieckiego.

Powodzenie konferencji londyńskiej oznaczałoby poddanie Niemiec kontroli międzynarodowej, ich rozbrojenie i dekarteryzację. Słowem — przekreśliłoby całą koncepcję amerykańską.

Mimo negatywnego wyniku konferencja w Londynie nie poszła jednak na marne. Uwytykła ona rzeczywiste zamiary uczestników, wskazując równocześnie szeroki gest kompromisu ze strony Związku Radzieckiego, gdy idzie o porozumienie na rzecz pokoju, przy bezwzględnej bezkompromisowości tam, gdzie wchodzi w grę niewzruszalność podstaw i bezpieczeństwa międzynarodowego.

A. Skiba

Mark Twain i Jack London na indeksie Hollywood zamiera

Chaplin ucieka ze Stanów Zjednoczonych

Hollywood (API). Na żądanie wojskowych władz amerykańskich na Filipinach, hollywoodzki film „Historia Wilhelma Tella” został zdjęty ze wszystkich ekranów kinowych na całym archipelagu. Władze wojskowe doszły do przekonania, że historia o rewolucji przeciw tyranii i obaleniu despotycznego rządu w rodzinie królewskiej historii Wilhelma Tella posiada w sobie zarodek wywołujący i mogłaby wywołać wybuch rewolty na terenie Filipin. Wobec tego ogłoszono, że Wilhelm Tell jest antyamerykański.

Berlin (API). Amerykańskie władze wydały zakaz rozpowsze-

chniania szeregu utworów literackich i dzieł znanych autorów całego świata. Lista obejmuje nie tylko ksjażki Marka Twaina, Jacka Londona, Schillera, Claude Tilla i in. Amerykańscy członkowie komitetu czterech oświadczyli, że dzieła wymienionych autorów są propagandą przeciwko „demokracjom” zachodnim. Ze swej strony angielskie władze nakazały rozwiązanie t. zw. „Kulturbundu”, „Kulturbund” wydał m. in. ksjażki, które zostały zakazane i spalane przez Hitlera w 1933 r.

Hollywood (API). Tygodnik angielski „Revue des News” opublikował artykuł specjalnie napisany

dla czytelników brytyjskich przez artystę filmowego Charlie Chaplina.

„Hollywood zamiera” — pisze Chaplin — „gdyż nie produkuje filmów, które mogą być ogólnie uważane za wyraz sztuki, lecz po prostu kręci się kilometry taśmy filmowej. Produkcja amerykańska przeżywa swą walkę o istnienie, jeśli kierownicy jej nie zdecydują się raz na zawsze porzucić standardy. Muszą oni zrozumieć, że arcydzieł nie można produkować seriami, tak jak się produkuje traktory”. Na zakończenie Chaplin oświadczył, iż w najbliższym czasie na stałe opuści Hollywood i Stany Zjednoczone.

Reportaż własny Dziennika Zachodniego

Pierwsza w Polsce

Zdjęcia: „Dziennik Zachodni”
Fot. Cz. Datka

Kopalnia „Wirek” przekroczyła plan

Kopalnia „Wirek” w Kochłowie, należąc do Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, wykonała już w dniu 22 listopada br. jako pierwsza w Polsce roczny plan produkcyjny, przewidujący wydobycie 583.420 ton.

— Zawdzięczamy ten wynik — objaśnia nas dyrektor kopalni, inż. Wójcik — przede wszystkim ofiar

palnię nie uszkodzoną działaniami wojennymi. Na szybie wydobywczym mamy urządzenie skipowe o pojemności 12 ton. Węgiel idzie z szybu do sortowni na taśmie mechanicznej. Prowadzimy odbudowę komorową i ścianową. Urobek ze ścian idzie transporterami taśmowymi i zgrzeblowymi oraz taśmami gumowymi. Również

na pochylniach odstawia się węgiel taśmami gumowymi. Na dole mamy 3 ładownie, skąd węgiel załadowany do 3-tonowych wózków wędruje głównym przekopem na podszycie. 3-tonowe wozy stanowią pewnego rodzaju curiosum, gdyż są w kopalniach bardzo rzadko używane.

Światła lokomotywy i blask na szczytach „karbidek” odbija się w mijanych kałużach. „Mokra” kopalnia...

Strach złął się

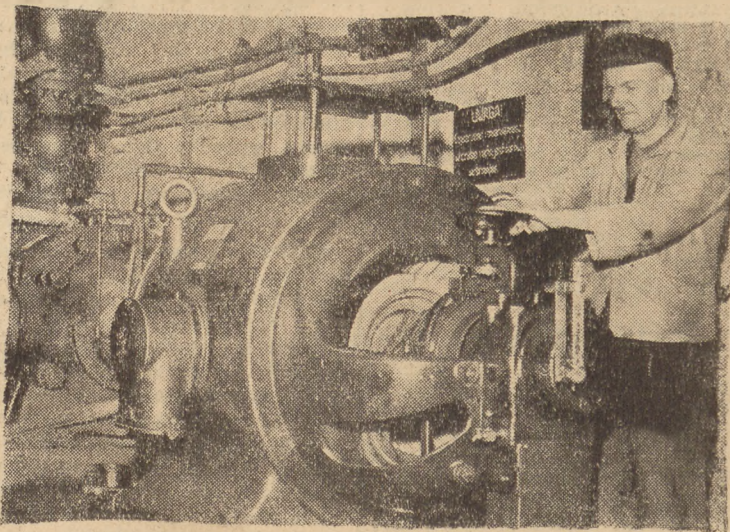
Przekop wydaje się nie mieć końca. W półmroku rozjaśnionym mdłym blaskiem „karbidek” ciągle ten sam widok: szyny, kapy, budulaki. Gdyby nie skręty przekopu i turkot „betlejk” można by mieć złudzenie, że stoimy w miejscu. Mijamy komorę kompresorów, dostarczających sprężonego powietrza w podziemia.

Mijają nas czarne 3-tonowe wozy, ciężko obciążone „urobkiem”. Lokomotywa taka sama jak nasza ciągnie ich cały sznur. Przez przekop leci głuche dudnienie kół.

— Tużej straszło... — odzywa się w pewnej chwili towarzyszący nam górnik noszący, tak jak sztygar-przewodnik częste na Śląsku nazwisko Nowak. — Jaki? — pytamy zaskoczeni.

— A no — śmieje się Nowak — maszynistom pokazywało się tu na szynach jakieś światło i nie chciało dalek jeździć...

Ach tak! Przypominamy sobie. Było to przed kilkoma miesiącami. O kochłowskiej kopalni roz-



W komorze pomp kopalni „Wirek” na poziomie 250 m.

łożyliśmy wzdłuż transportera pochylając się coraz bardziej ze względu na obniżający się strop. Potykamy się o wielkie bryły węgla.

Dochodzimy wreszcie do ściany 13, gdy wstrzymuje nasze kroki rozchodzący się stłumionym echem okrzyk górnika:

— Poli się! Poli siecie...
W ten sposób sygnalizuje się od-

Jak w zegarku

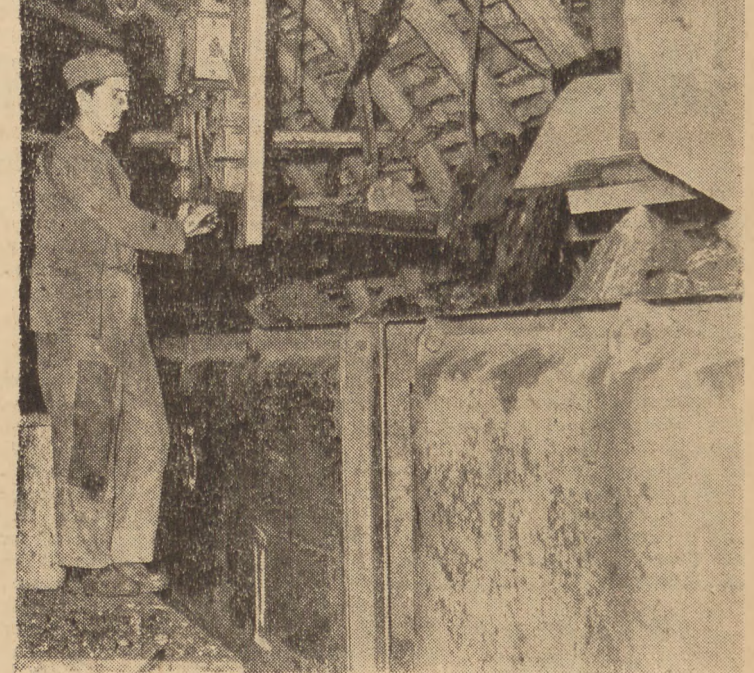
Chroboce świder, stuka kilof, skrzypią łopaty i szmerze gumowa taśma transportera, niosąca większe i mniejsze bryły do ładowni. Prezą się mięśnie, łśni, spływający po czarnych twarzach pot...

Obserwujemy pracę czterech górników. Każdy ruch ich jest cłbiczny, jak każdy obrót kółka w zegarku. Tu nie traci się czasu daremnie.

Mieszczanin nie wygląda na atlete, mimo, że bije rekordy. Niepozornie wyglądają również jego towarzysze pracy, a jednak zwiększają z dnia na dzień wydobycie.

Józef Mieszczanin jest człowiekiem młodym, bo liczy dopiero 36 lat. Mieszka w Kłodnicy pod Kochłowicami z żoną i dwógiem dziećmi. Pracuje ciężko, ale nie skarży się, tak jak nie skarżą się inni górnicy.

Coraz prędzej odbudowujemy zniszczony kraj! (KABE)



Na ładowni III. Nieprzerwanie sypie się urobek do podstawianych 3-tonowych wózków.

Każdy początek jest trudny

— Najtrudniej było na początku. Zaczynaliśmy pracę w lutym 1945 roku z załogą liczącą 884 ludzi, to też wydobyliśmy do końca miesiąca zaledwie 1.702 tony węgla. Jednak już w marcu wydobycie podniosło się do 7.000 ton, aby z końcem roku dojść do 210.142 ton przy równoczesnym wzroście załogi do 1392 ludzi. W 1946 roku wydobycie doszło do 460.927 ton, a załoga wzrosła do 1561 ludzi. W bieżącym roku do końca listopada wydobyliśmy 602.260 ton, a załoga liczy 1821 ludzi, przy czym większość to ludność miejscowa i okoliczna, dalej robotnicy zwerbowani z Limanowskiego, Olkuskiego, Krakowskiego i innych stron kraju oraz repatrianci z Francji. Mamy wrażenie, że wydobycie będzie się dalej podnosić, na skutek współzawodnictwa pracy, obejmującego coraz więcej robotników, mających tą drogą możliwość wydatnego zwiększenia zarobków.

— Ilu robotników współzawodniczy w tym przedsiębiorstwie?

10 grup przodowniczych

— W listopadzie mieliśmy 10 grup przodowniczych na ścianach, w komorach, na chodnikach i u padach z wynikami od 134,2 do 199,1 proc. wydobycia.

Grupy te w listopadzie pracowały w następującym składzie: Jan Chowaniec i Rajmund Janik — 171 proc., Paweł Majowski Norbert Rucki, Stefan Krzywok — 182,1 proc., Jan Niedzwiedzki, Paweł Wiczek, Antoni Szczyrba — 188, 8 proc., Franciszek Kawa i Erwin Dyrda — 145 proc., Józef Mieszczanin i Franciszek, Wiktor Kleszcz i Feliks Dembowski — 182 proc., Hubert Kołodziej i Paweł Hulczyk — 134,2 proc., Jan Furman, Augustyn Golka i Józef Nowak — 141 proc., Izidor Golos i Jan Wiczek — 155 proc., Konrad Kotas, Paweł Wiczorek, Jerzy Musioł i Mieczysław Posik — 199,1 proc. a wreszcie Wincenty Rzepka, Jan Richter i Stefan Ambrozik — 156 proc.

Jedziemy „betlejką”

Zjeżdżamy w głąb kopalni w towarzystwie doświadczanego sztygara objazdowego Nowaka. Winda spada na poziom 165 m i już w jej stalowej klatce przekonujemy się o prawdziwości twierdzenia, że kopalnia „Wirek” jest chyba najbardziej mokrą kopalnią na Śląsku, gdyż woda leje nam się na skórzane hełmy i brezentowe kurtki. Na podszyciu moko i w przekopie moko. Ale mamy na nogach wysokie gumowe buty.

Zresztą idziemy tylko kilka-krokiem, bo w przekopie czeka na nas elektryczna lokomotywa z przyczepioną tzw. „betlejką”, czyli małym wagonikiem z blaszanym dachem. Rozsiadamy się dość wygodnie i jazda!

Niepozorna elektryczna kolejka rozwija wcale poważną szybkość. Cały przekop umocniony żelaznymi szynami i kapami przetkanymi drabinkami budulaków, spoza których wycierają groźnie głowy różnego kształtu i kalibru. Gdzieś niedaleko prześwieca węgiel, gdzieś niedaleko ciurka ze stropu woda



pisywała się wówczas prasa. Bo w kopalni „straszło”... Maszyniści widywali w pewnym miejscu świetlisty kształt zagradzający drogę. To właśnie tu...

— No i jak to się skończyło? — pytamy nie tylko z zawodowym ale i osobistym zacięciem.

— Straszło, straszło, aż przestało — mówi dalej Nowak. — Przyjeżdżały komisje i badały sprawę. A potem przyjechało U. B. no i strach się jakoś złąknął i więcej nie pokazał.

„Poli się!”

Stajemy przy ładowni 3. Z żelaznej szerokiej rynny sypie się do podstawianych wózków węgiel, dostarczany przez taśmę gumową. Stać wśród drewnianych stempli idziemy dalej do „ściany 13”.



Rębacz Józef Mieszczanin (w środku z kilofem) z kolegami Wilkoszewskim, Zdeblem i Kleszczem przy pracy.

Wielka ankieta „Dziennika Zachodniego”

Nauczać i świecić przykładem

Zarząd Kościoła Metodystycznego w Katowicach przysłał list, w którym między innymi czytamy: „W naszym kościele trwa stale praca nad zwalczaniem alkoholizmu i wszelkich innych nałogów wśród członków. Ci, którzy byli nałogowcami, wyleczyli się, a tych, którzy mimo usilnych starań i po dłuższym czasie nie wyleczyli się z pijanstwa, po prostu nie możemy uważać za swoich członków. Moim zdaniem, ludzie, którzy mają największy wpływ na społeczeństwo, a więc duchowni wszystkich wyznań powinni czynić tak samo: nauczać, przekonywać i świecić przykładem, a w razie braku zupełnej poprawy zagrozić nałogowcom wykluczeniem z Kościoła.

UWAGA, SPORTOWCY!

W wypowiedzi, nadesłanej przez Komitet Budowy Kościoła w Kościuszkowie, czytamy m. in.: „Przed wszystkim dla młodzieży należało by urządzić częste pogadanki, odczyty uświadamiające. Młodzież musi zrozumieć, że alkohol obniża moralność, osłabia wolę i niszczy zdrowie i siły człowieka. We wszystkich partiach, związkach, a przede wszystkim w klubach sportowych należy urządzić częste refektary i pogadanki, w których warto by zwrócić uwagę na straty, jakie ponosi z powodu pijanstwa klub, społeczeństwo i cały naród. Zarządy klubów sportowych winny swym zawodnikom zakupić za miast wódki, artykuły żywnościowe. Wybrki, jakie spotykamy, niestety, bardzo często na naszych

boiskach, wynikają z większości na skutek nadmiernego używania napojów alkoholowych (tak, że niejednokrotnie powstają bójki, które przenoszą się na teren miasta lub wsi, wywołując ogólne zgorszenie”.

PIJANSTWA Z OKAZJI

St. Kochanek z Wrocławia twierdzi m. in.: „Powinien wyjść zakaz urządzania różnych „urzędowych” libacji z użyciem alkoholu. Tepione i karane powinno być urządzenie pijatyk z różnych okazji po biurach i warsztatach pracy. Pracownik, przychodzący do pracy w stanie nietrzeźwym, powinien być wydalony. Musi być przeprowadzona akcja, zakrojona na wielką skalę niszczenia tajnych gorzelni i walki z pokątnym handlem wódką”.

RECYDYWISTOW KARAC
SUROWO

L. Golce z Wełnowca uważa, że: „recydywistę po trzykrotnym arestowaniu osadzić na 7 dni w areście, po czym pozbawić go praw obywatelskich, jak np. prawa wyborczego do Rad Narodowych, Sejmiku, gminy itp. „Nałogowym pijakom nie wolno piastować odpowiedzialnych stanowisk. Deliryków przekazywać do leczenia w specjalnych sanatoriach. Restauracje, gdzie goście stale upijają się, należało by zamknąć”.

PIJA W TRAMWAJU

S. Matejko z Zabrza proponuje m. in.: „Nałożyć na właścicieli re-

stauracji i kawiarni obowiązek ścisłego przestrzegania nie sprzedawania alkoholu ludziom już podpiętym, ponieważ nie każdy człowiek zachowuje miarę w pić. Następnie należało by wydać zarządzenie, zabraniające pod karą pięciu alkoholiu w tramwajach, w kolejach, samochodach, na ulicy, w bramach, na jarmarkach, w miejscach pracy. Sam byłem świadkiem, jak dwóch osobników „pod gazem” czło stawało się wódką w tramwaju.

Kupujemy maszyny biurowe

Aparaty geodezyjne - Fotoapar
PLACIMY NAJWYŻSZE CENY
B.T.H. Marian Pajdak
Marszałkowska 118 Warszawa
(PAP) 5290

Na uwagę konduktora, że w tramwaju wódki pić nie wolno, jeden z nich zapytał: „A gdzie ma pan takie rozporządzenie?”.

CIEKAWA PROPOZYCJA

Oryginalny, chociaż komiczny projekt nadesłał — jak się sam nazywa — „dyplomowany pijak”, p. Szurlej ze Świdnicy: wódkę powinien nabywać pod ścisłą kontrolą tylko mężatki dla swych mężów, by móc ich w miarę obdzielić. Taki mąż-pijak będzie zadowolony, przeżyje z pracy wróci do domu i w rezultacie będzie zdrow i trzeźwy. Innym sposobem wódki nie należało by sprzedawać.

Dalsze wypowiedzi, popierające walkę z alkoholizmem, których nie możemy zamieścić z powodu braku miejsca, nadesłali: J. Zborowski z Warszawy-Mokotowa, inż. J. Podgórný z Nysy, T. Krośniak z Gliwic, „Mory” ze Świdnicy, J. Kraska z Bardo Śl., Dolny Śląsk, St. Pawłowska z Unistawia, powiat Wałbrzych, „Jedna z wielu” z Wrocławia, St. Pawłowska z Trzebiezowic, J. Zamojski z Cieszyńska, H. Koczwarówna, St. Oskarska z Krakowa, R. Dziukowski z Bytomia, T. S. z Siemianowic i F. Malok z Tarnowskich Gór.

Kolej łączy Tomaszów Mazowiecki z Radomiem

Tomaszów Mazowiecki. (PAP)

Na otwarty w dniu 15 bm. odcinku Tomaszów Mazowiecki — Drzewica wybudowanej linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki — Radom rozpoczął się już normalny ruch osobowy i towarowy. Obsługa stacyjna umieszczona została na razie w budynkach przewidzianych, bowiem budowa właściwych obiektów stacyjnych dokonana została w ciągu roku 1948. Czynne są już niektóre stacje i przystanki kolejowe. Na uruchomienie pierwszego odcinka linii wydatkowano ponad 250 mil. zł.

Całość linii, o długości 84 km, łączy ośrodki przemysłowe zachodniej Polski z ośrodkami rolniczymi na wschodzie kraju. Znaczenie nowej kolei dla za-

interesowanych części powiatów brzezińskiego (tomaszowskiego), rawskiego, opoczyńskiego i radomskiego jest ogromne.

Tadeusz Zieliński, starosta Brzeziński, mówi: „Siedziba władz administracyjnych powiatu Tomaszów Mazowiecki i część wschodnia tego powiatu odcięte były od południowej części pow. rawskiego i od powiatu opoczyńskiego ze względu na brak kolei. Kontakt ludności z tym rejonem był bardzo utrudniony. Nowa kolej łączy Tomaszów z Radomiem najkrótszą trasą

Wojciech Majcherek, gospodarz z osady Drzewice, powiada: „Kopią tu u nas rude żelazną i przewożą do Radomia. Furankami dotychczas się wywoziło. Mówili,

że trzeba budować kolej, już dawno. Jeszcze przed wojną coś z tym mieli robić, ale jakoś nie mogli się zdobyć. Dopiero teraz w niecałe trzy lata od dnia, kiedyśmy się Niemca pozbyli, przyszła do nas kolej.

Na Dom RTPD

Ubezpieczalnia Społeczna, Chorzów 50.000 zł, Państwowy Teatr Katowice 50.000, Wydział Powiatowy Katowice 500.000, Zarząd Miejski Katowice 120.000, Zarząd Miejski Sosnowiec 60.000, Związek Dentyistów Bielsko 10.000, Powiatowy Związek Cechów Bielsko 10.000,

Napływają meldunki Sukces Przemysłu Metalowego

Narodowy Plan Gospodarczy postawił przed Przemysłem Metalowym poważne i trudne zadanie — dwukrotny wzrost produkcji w przeciągu trzech lat. Plan na 1947 r. przewidywał wzrost produkcji w stosunku do r. 1946 o około 40 proc., a ogólna wartość wytwórczości wynieść miała 700 milionów zł według cen z 1937 r. Jak można już dziś stwierdzić plan ten będzie nie tylko wykonany, ale nawet w niektórych gałęziach przemysłu znacznie przekroczony.

Wywiązało się szlachetne współzawodnictwo pracy, które zaczęło zataczać szersze kręgi i obejmować coraz większą ilość fabryk. Podwyższenie norm produkcji — to nie tylko krok naprzód na drodze do podniesienia stopy życiowej mas pracujących, a więc i każdego z uczestników wysiłku pracy, ale i punkt honoru każdego robotnika.

Choć do końca roku brak jest jeszcze kilku tygodni zacinając z różnych stron kraju napływać meldunki o przedterminowym wykonaniu planu.

I tak 31 października br. Zjednoczenie Polskich Fabryk Śrub, Nitów, Okuć Budowlanych i Części Kutek wykonało roczny plan produkcyjny 30.043 ton towaru o wartości 41.357.100 zł przedwojennych.

10 listopada Łódzkie Zjednoczenie Maszyn Rolniczych osiągnęło 100,76 proc. całorocznego planu, a wartość ogólna wytworzonych artykułów wyniosła 19.200.000 zł wobec 19.055.200 zł zaplanowanych (według cen z r. 1937). Na szczególne uznanie zasłużyły: F. ka Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie, Płockie Zakłady Przemysłowe w Płocku, F. ka „Unia” w Kunowie, F. ka Maszyn Młyńskich d. Kryżel-Wojkowskich w Ka-

domsku, F. ka „Pionier” w Strzelcach Opolskich oraz F. ka d. Hoffmann w Zgierz.

12 listopada Zjednoczenie Fabryk Wyrobów z Blachy przekroczyło 100 proc. planu, a 15 listopada Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjno-Optycznego wykonało plan na rok bieżący w 122 proc. o wartości produkcyjnej 8.697.260 zł (wg. cen z 1937 r.).

Na pierwsze miejsce wysunęła się tu Państwowa Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze, znana nie tylko w kraju, ale i za granicą z produkcji szkła optycznego. W pierwszej połowie listopada za 1.826.827 zł, podczas gdy plan pierwotny przewidywał produkcję wartości 1.498.800 zł (wg. cen z 1937 r.) Nadmieniamy, iż sukces ten został osiągnięty bez podwyższenia stanu załogi.

12 listopada pierwsza z F. k. Zjednoczenia Przemysłu Kotłarskiego — Państwowa Fabryka Konstrukcji Stalowych i Aparatów „Zamkost” w Będzinie złożyła zawiadomienie o wykonaniu produkcji zaplanowanej o wartości 732.900 zł według cen z 1937 r. a samą Zjednoczenie w dniu 5 grudnia br. osiągnęło 100 proc. całorocznego planu.

1 grudnia br. Zjednoczenie Polskich Fabryk Drutu i Wyrobów z Drutu przekroczyło plan produkcji osiągnęło 101 proc. normy. Wyprodukowano 58.950 ton wyrobów wartości 47.339.000 zł wobec zaplanowanych 58.500 ton wartości 40.779.000 zł dzięki poza planu wianemu wykonaniu lin stalowych, aluminiowych dla linii wysokiego napięcia Śląsk—Łódź—Warszawa oraz siatek do szkła zbrojowego.

Pośród fabryk Zjednoczenia, które przed terminem osiągnęły 100 proc. rocznej produkcji na szczególne uznanie zasługują: F. ka Deichsel w Sosnowcu, Walcownia Drutu w Gliwicach, F. ka B. cia Szajn w Sławkowie, F. ka B. cia Klein w Dąbrowie Górniczej, F. ka Metalurgia w Radomsku.

W pierwszych dniach grudnia wykonało także 100 proc. planu produkcyjnego Zjednoczenie Fabryk Mebli Stalowych i Galanterii Metalowej, Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego, Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych w Bydgoszczy, Zjednoczenie Przemysłu Odiennego i Zjednoczenie Przemysłu Włókiennego, a każdy następny dzień niesie z frontu pracy coraz to nowe meldunki. Wszystkie bieżąca produkcja — osiągnęła 100 proc. planu.

H. Jurek.

Kara za krecią robotę 7 lat więzienia dla red. Zarańskiego

Warszawa (PAP). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko jednemu z redaktorów „Gazety Ludowej” — Janowi Zarańskiemu.

Zarański, przed wojną sympatyk SN, współpracował w czasie okupacji ze słynną na terenie Warszawy agentką Gestapo — Wandą Kronenberg. Wanda Kronenberg, którą jeden ze świadków w tej sprawie — Leski, określa jako „wytwór podłości ducha ludzkiego”, w czasie powstania została postawiona przed Sądem Wojsk. AK i rozstrzelana. Przyznała wówczas cynicznie, że celowo pracowała w Gestapo, by denuncjować Polaków, że kilka lewicowych działaczy podziemia oddała w ręce Niemców i że w pierwszych dniach powstania strzelała z dachów do powstańców.

W śledztwie Zarański przyznał, że Kronenberg zwerbowała go również do współpracy z Gestapo. Zarański był w Kronenberg w jej mieszkaniu konspiracyjnym przy ul. Górskiego, w którym zabijano członków polskiej organizacji podziemnej.

Zarański przechował „pięknej Wandzie” broń, dokumenty i fałszywy paszport na nazwisko Edith Mueller wówczas, gdy materiały te mogły ją skompromitować; udawała się bowiem na zebranie dużej grupy młodzieży AK-owskiej.

W 1945 r. Zarański zwrócił się bezpośrednio do Mikolajczyka, zgłosił swój akces do PSL i rozpoczął pracę w „Gazecie Ludowej”.

Na pytanie prokuratora, mjr. Lityńskiego, co też jego, b. korporanta z „Arconii” skłoniło do wstąpienia do „Chłopskiego Stronnictwa” — Zarański stwierdził, że miał nadzieję, że Mikolajczyk prowadził gdzieś taktykę „wallenro-

dyzmu” i dlatego też ofiarował mu swą współpracę.

„Współpraca” ta polegała na tym, że będąc redaktorem „Gazety Ludowej” przechowywał i kolportował ulotki o treści antypaństwowej.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie Zarański skazany został na 7 lat więzienia.

Sluchano radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH
ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ
Sobota 20 grudnia

8.00 sygnał i zapowiedź stacji, 8.00 sygnał i Kłedy (zapisy z koncertu), 8.05 gimnastyka, 8.15 wiadomości, 8.20 muzyka, 8.30 sygnał czasu, 7.00 dzieńnik, 7.15 muzyka, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.35 skrytka P. C. K., 8.50 muzyka, 9.15 zapowiedź programu, 9.30 koncert reklamowy, 10.40 audycja Ministerstwa Oświaty, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.03 wiadomości, 12.08 przegląd prasy, 12.15 muzyka, 12.25 z mikrofonem po kraju, 12.30 — 13.15 audycja rozrywkowa, 13.00 audycja rozrywkowa, 15.00 informacje Polskiego południa, 15.15 aktualia z Katowic, 15.25 komunikaty, 15.30 scena i ekran, 15.35 koncert muzyki popularnej, 15.40 dzieńnik, 15.42 przegląd gospodarczy, 16.30 słuchawki dla dzieci, 17.00 „Przy sobie po robotę” — transmisja z Domu Żołnierza w Katowicach, 18.15 Ziemia szwedzka w poezji, 18.30 koncert żywe, 18.35 kącik Woj. Urz. Wp. i P.W., 19.00 przegląd zagadnień związkowych, 19.10 z zagadnień wiejskich, 19.30 muzyka polska, 20.00 dzieńnik, 20.50 pogadanka sportowa, 21.00 audycja T. P. P. R., 21.45 audycja Biura Studiów, 22.00 koncert orkiestry tanecznej, 22.45 zapowiedź programu, 23.30 muzyka taneczna, 23.40 dzieńnik, 23.50 program na jutro, 23.50 muzyka taneczna, 23.55 wiadomości, 24.00 zakończenie programu.

Opera Robotnicza ujawnia talenty Rozwój placówki muzycznej na najlepszej drodze

Wrocław (wg) Z inicjatywy dyrektora Drabika powstaje, jak już donosiliśmy swego czasu, we Wrocławiu Opera robotnicza. W pierwszym stadium organizacji dyr. Drabik zajął się wyszukiwaniem młodych talentów wśród szerokiego rzeszy robotniczych zorganizowaniem chóru, baletu i orkiestry.

Z pomocą przy organizowaniu Opery przyszła OKZZ, która, za pośrednictwem okólników w zakładach pracy i fabrykach zmobilizowała młode talenty w liczbie około 300 osób. Cały zespół tworzy jeden wielki chór, a do poszczególnych oper szkoli się wybitniejsze jednostki. Niektóre z nich mają już za sobą pewne studia wokalne, co w dużej mierze ułatwia pracę.

Prace wstępne nad przygotowaniem do wystawienia opery „Flis” Moniuszki, są w pełnym toku. Obsada poszczególnych ról jest na kłótni, niektóre role będą nawet dublowane. Dekoracje i kostiumy wykona grono profesorów Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych.

Jakkolwiek Opera będzie miała charakter raczej eksperymentalny, niż zawodowy, to jednak będzie prowadzona przez fachowe siły artystyczne, starając się w ten sposób osiągnąć możliwie najwyższy poziom. W sprawie kapelmistrza toczą się pertraktacje. Po pierwszych próbach zespołowych, kierownictwo opery zamierza zaprosić na jedną z prób przedstawicieli prasy i zainteresowanych sprawami kultury, celem przedstawienia opery w pierwszym stadium rozwoju. Strona choreograficzna zajęli się baletmistrz Patkowski, który będzie kształcił młody narybek i równocześnie przygotuje, jako druga część wieczoru, premierowego, balet z przysłówkami, oparty na motywach śląskich. Muzykę do baletu ma skomponować Zygmunt Wierciak (junior).

Dziś można już skonstatować, że Opera robotnicza jest najlepszym środkiem do krzewienia kultury wśród szerokiego mas. Przez odkrycie nieznanych dotychczas śpiewaków, obdarzonych pięknymi głosami, wzbogaci się w przyszłości i powiększy grono nie-

licznych jeszcze dziś gwiazd operowych, tym bardziej, że przyszłość opery w Polsce budować można tylko na zdrowym elemencie, dla którego muzyka nie jest przytykiem. Należy przy tym podkreślić zrozumienie i pozytywne podejście OKZZ do organizowania opery robotniczej, która biorąc na siebie odpowiedzialność moralną i finansową, gwarantuje pomysłowy i swobodny rozwój tej placówki.

SPORT

Tragedia Jan'ygo

Toulouza (obsł. wł.). Najlepiej w chwili obecnej przykłąk Euro-ropy i jeden z najlepszych na świecie Francuz Alex Jan'y przeżywa w chwili obecnej wielką tragedię.

Nie jest nią jednakże fakt stałego przybierania na wadze, o czym donosiliśmy swego czasu (Jan'y waży obecnie 107 kg), lecz... brak wody w basenie krytego kąpieliska miejskiego w Tuluzy, w którym popularny Alex stał trenował.

Kąpielisko to zostało ostatnio przez władze miejskie zamknięte, gdyż przynosiło deficyt. Tak więc Jan'y nie posiada okazji do trenowania i kto wie, czy zdoła utrzymać się w dobrej formie.

Czechosłowacja zwycięża Austrię w szermierce

Wiedeń. Międzynarodowe spotkanie szermierze w szabli i florecie w konkurencji męskiej, rozegrane między Czechosłowacją i Austrią, zakończyło się zwycięstwem szermierzy czeskich w stosunku 2:0.

We florecie Czechosłowacja zwyciężyła 13:3, w szabli zaś — 10:6. Najlepszym zawodnikiem CSR był we florecie Hruby, który odniósł 4 zwycięstwa, a w szabli — Skyva, który wygrał wszystkie swoje walki.

Nowe rekordy pływackie

Nowy Jork. Jak donoszą z Michigan, Bok Sohl, student tamtejszego uniwersytetu ustanowił dwa nowe rekordy światowe w pływaniu.

Sohl przepłynął 100 y stylem klasycznym w czasie 1:00,4, a 100 m st. klasycznym w czasie 1:07,2.

DROBIAZGI

Berno. Komitet organizacyjny zimowych igrzysk olimpijskich w St. Moritz podaje, że do olimpiady zgłosiło się 29 państw z 1300 zawodnikami. Sprawozdawców prasowych i radiowych — 310, 30 fotografów i 50 kinooperatorów.

Włocławek. Nowa Zelandia wyśle na reprezentację olimpijską na igrzyska londyńskie 10 zawodników. Nowozelandzcy pozostają w Anglii aż do rozpoczęcia olimpiady i będą się odżywiać tylko produktami swego kraju.

Nowy Jork. W związku ze zgłoszeniem do olimpijskich igrzysk zimowych i akceptowaniem przez organizatorów amerykańskiej drużyny hokejowej, która reprezentuje konkurencyjny związek hokeja lodowego — Avery Brundage przez amerykański komitet olimpijski, który ostry protest do komitetu organizacyjnego olimpiady zimowej w St. Moritz.

Wobec przegranej przed wyjazdem do Europy drużyny hokejowej lotników kanadyjskich (mającej reprezentować Kanadę w St. Moritz) z uniwersyteckim Mees, zespół ten zostanie ponownie nazwany armii lądowej i marynarki.

Międzypaństwowy mecz tenisowy Belgia — Egipt zakończył się zwycięstwem gości 4:1.

Mimo uprzednich ostrzeżeń i rezolucji, uchwalonej przez amerykański Komitet Olimpijski — Szwajcarski Komitet Organi-

zacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich akceptował zgłoszenie Amerykańskiego Związku Hokejowego. Wobec tego przewodniczący Komitetu Amerykańskiego — Avery Brundage złożył protest w Komitecie Organizacyjnym i Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim. Decyzja Komitetu Szwajcarskiego — według interpretacji amerykańskiej — jest sprzeczna z przepisami olimpijskimi, według których Komitet Organizacyjny może przyjąć tylko zgłoszenia, zatwierdzone przez Komitet Olimpijski danego państwa.

Europa-Ameryka u hokeju

Zurych (obsł. wł.). W ub. dniach odbyło się posiedzenie zarządu międzynarodowej federacji hokejowej (LIGH), na którym omawiano również sprawę organizacyjną meczu Europa — Ameryka u hokeju.

Racing Club — Ostrawa 8:1 (2:1, 4:0, 2:0)

Ostrawa. Paryski zespół hokejowy Racing Clubu rozegrał 4 swoje spotkania na terenie Czechosłowacji, wygrywając w Ostrawie w obecności 10 tysięcy widzów z miejscową drużyną 8:1 (2:1, 4:0, 2:0).

Hokeiści francuscy — a właściwie kanadyjscy, gdyż w Racing Clubie grają prawie sami Kanadyjczycy studiujący w Paryżu, przewyższali znacznie gospodarzy techniką jazdy i klasą gry. Jako całość zespół paryski był zdecydowanie lepszy.

Nowe władze pływackie w Łodzi

Łódź. Doroczne Walne Zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego wybrało nowy zarząd w następującym składzie: prezes — Stanisław Duniak, wiceprezydent miasta Łodzi, wiceprezes administracyjny — Stanisław Piątkowski, wiceprezes sportowy — Michał Czarniecki, sekretarz — Drabik, skarbnik — Zimniak. Ponieważ w roku 1948 szczególny nacisk położony będzie na propagandę sportu pływackiego, przed nowo wybranymi władzami stoją bardzo poważne zadania. Nowo wybrany zarząd pragnie nawiązać ścisły kontakt z Kuratorium Okręgowego Szkolnego, celem spopularyzowania pływactwa wśród młodzieży szkolnej.

50-lecie

piłkarstwa Szwecji

Sztokholm (obsł. wł.). W roku 1954 piłkarstwo Szwecji będzie obchodziło jubileusz 50-lecia istnienia. Z tej okazji Szwecja ma zamiar w ogółnie o powierzenie jej organizacji piłkarskich mistrzostw świata, przypadających na ten rok.

W ub. dniach odbyła się w Sztokholmie konferencja przedstawicieli związków piłkarskich wszystkich państw skandynawskich, na którym omawiano tę sprawę i postanowiono poprzeć ofertę Szwecji celem przyznania jej organizacji mistrzostw świata.

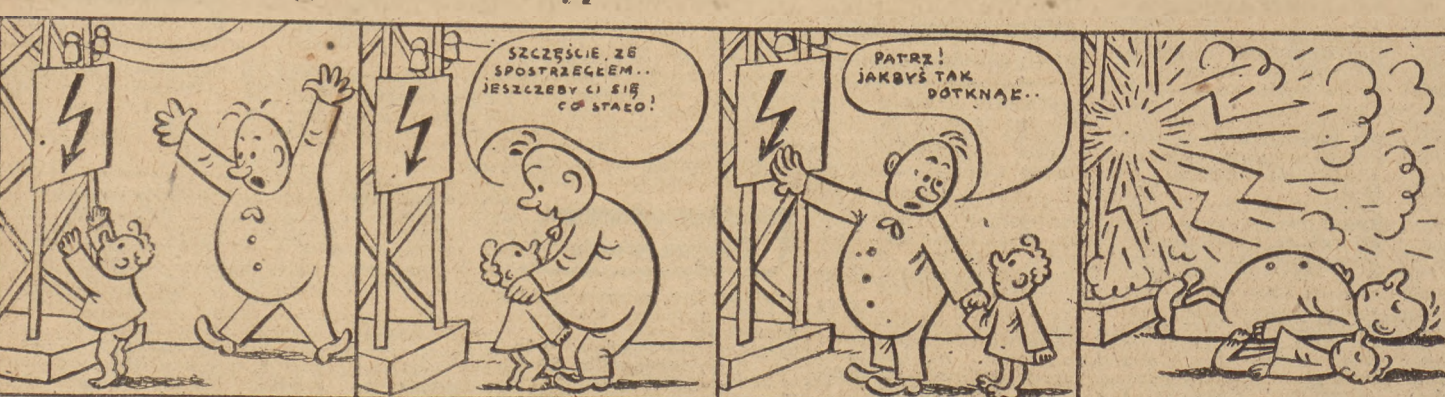
Świąteczny numer SPORT i WZASY

12 stron — liczne ilustracje — ciekawe artykuły — ukaże się w poniedziałek 22. XII. 1947.

* W meczu hokeja lodowego olimpijska reprezentacja Anglii pokonała Szwecję 9:2 (3:1, 3:0 i 3:1).

* Czechosłowacki mistrz tenisa i zarazem członek praskiej drużyny hokejowej CLTK — Jaroslav Drobný wrócił dopiero co z tournée po Ameryce. Nie zostanie on jednak długo w domu, gdyż hokeiści tej drużyny wyruszają 28. bm. do Cortina d'Ampezzo (Włochy), gdzie wezmą oni udział w turnieju. Przed tym Cześć grać będą w Mediolanie przeciw HC Milano. Po powrocie z Włoch CLTK rozegra mecze w Szwajcarii, Niemczech i Austrii.

PAN ZBĄŻIK uległ lekkiemu wypadkowi...



Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń Telefon: 309-74. — Pisma nadesłane nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK”, Katowice, ul. 3-go Maja nr 12. — Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9. Prenumerata miesięczna zł 100.—, kwartalna 300 zł. P. K. O.: Katowice III-4050. — Druk: Drukarnia Nr 9, Sp. Wd. „Czytelnik”, Katowice, 3-go Maja nr 12. Tel. 310-55. — B 22384